

KORDIAN, Dziewczyna z gór

Tam na szczycie za górami,
Gdzie strumienie są urwiste,
Szła dziewczyna z jagodami,
Jej warkocze są srebrzyste
Hej dziewczyno, czy Ty widzisz,
Wypatruje cię kochana,
Krew góralska w tobie płynie,
Tyś mi chyba jest pisana.

Ta dziewczyna jest szalona,
Lecz z góralki dobra żona
Tańczy dla mnie w stogu siana,
Od wieczora aż do rana,
Chodzę za nią jak szalony,
Szukaj chłopie takiej żony
Hej, hej, hej
Pod Tatrami szukaj jej

Echo niesie me wołanie,
Nad górami słońce świeci,
Dziewczę pięknie jest ubrane,
Żonę taką, ja chce mieć dziś
Granie, świtać już zaczyna,
Biegnę za nią aż do młyna,
Wtedy ona mnie ujrzała,
Swe warkocze rozplatała.

Ta dziewczyna jest szalona,
Lecz z góralki dobra żona
Tańczy dla mnie w stogu siana,
Od wieczora aż do rana,
Chodzę za nią jak szalony,
Szukaj chłopie takiej żony
Hej, hej, hej
Pod Tatrami szukaj jej
/2x